JOANNA ŚLÓRSKA

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Kultury Współczesnej,
Katedra Teorii Literatury, Pracownia Antropologii Literatury

Funkcja słowa w świetle zasady „poróżnienia dyskursów”

Jedną z własności dyskursu, ujmowanego dynamicznie (jako proces użycia języka) i statycznie (jako przedmiotowa reprezentacja w formie tekstu), jest figuralne użycie słowa lub krótkiej frazy w funkcji wewnątrz- i zewnątrznotekstowej ramy modalnej dla zbioru znaczeń oraz ich intertekstualnych, fizykalnych i społecznych odniesień. „Słowa-figury”, zwłaszcza w funkcji „figur-kluczy” [Friedrich 1978: 70], stanowią z jednej strony tematyczne centrum dyskursu, kreują i skupiają ognisko znaczeń, z drugiej zaś – otwierają tekst (zarówno jego centrum, jak i różnorodne rozszerzenia tematyczne) na dyskurs rzeczywistości oraz wszelkie inne, potencjalne tekstualizacje. Jeśli „słowa-figury” pojawiają się w tytułach tekstów, stanowią o sukcesywnej konstrukcji i rekonstrukcji zdarzeń komunikacyjnych. Zdaniem Anny Duszak, tytuł jako wskaźnik makrostruktury dyskursywnej [Duszak 1998: 188–189] sytuje tekst w komunikacyjnym świecie interpretatora, w aktualnej zdarzeniowości, typach sytuacji, konfliktach światopoglądowych i moralnych [Duszak 1998: 130–131].

„Słowa-figury” ze względu na dwu- lub wieloznaczeniowość oraz semantyczną oscylację planów znaczeniowych („jawne/skryte”, „wyrażone/sugerowane”) pełnią podstawową funkcję w technice „poróżniania dyskursów”. Zdaniem Lyotarda, każdy dyskurs charakteryzuje się nieprzekładalnym systemem znaczeniowo-interpretacyjnym, prowadząc do niewspółmierności dyskursów, ich konkurencji, zatargu i starcia, a równocześnie korelatywności [Lyotard 1997: 45; Lyotard 2010: 1, 18, 32–33]. „Konieczność wyboru między nimi stanowi rodzaj przymusu, zaś narzucenie któregośkolwiek z nich jest formą przemocy, której język staje się narzędziem” [Lyotard 2010: 13–18; Majcherek 2004: 190]. Maria Gołębowska, podkreślając nieco inny aspekt myśli Lyotarda, zwraca uwagę nie tyle na opresyjność dominującego dyskursu, ile na porządek wymiany znaków

i znaczeń, na ich ekonomię i tło społeczne w krzyżującym się lub polaryzującym uniwersum tekstów [Gołębiewska 2007: 160].

„Słowa-figury”, jako składniki zbioru wszelkich praktyk komunikacyjnych, spełniają kilka podstawowych założeń eksponujących funkcję „poróżnienia dyskursów”. Zasadnicza teza Michela Foucaulta, mówiąca o tym, że nie istnieje zobiektywizowany, ciągły dyskurs, w którym obowiązuje spójność i zupełność, podkreśla negację jakiegokolwiek przeddyskursywnej wiedzy czy sfery znaczeń, a zarazem akcentuje ideę uobecniania się – za pośrednictwem fonicznych, graficznych lub cielesnych performansji – różnorodnych podmiotów przestrzeni społecznej, dzięki czemu praktyki dyskursywne, zwłaszcza zawierające retorykę figuralną, przecinają się, zestawiają, wykluczają, rozszerzają lub są autonomicznie równoległe [Foucault 2002: 37–43].

Ponieważ dyskurs podąża za zewnętrznymi warunkami możliwości, w których może zaistnieć, wszelkie słowne i tekstualne performatywy można ujmować jako reakcje na dyskurs rzeczywistości stanowiący ciąg wyłaniających się zdarzeń. Problem odróżnienia „słów-figur” (i szerzej – typu tekstów) od zdarzeń czy typów sytuacji łączy się dodatkowo z interferencją makro- i mikrostruktur dyskursywnych [Duszak 1998: 113–115, 188–195, 198–206]. Praktyka i skuteczność inspirowania czy podtrzymywania zwrotnych relacji między globalnością a lokalnością dyskursów zależy głównie od perspektywy, z jakiej konstruowane jest zdarzenie komunikacyjne. By spełniało ono kryteria wiarygodności i fortunności, to funkcja znaczeń makrostrukturalnych powinna być zakładana jako pragmatyka maksymalnych uogólnień, natomiast wyłanianie znaczeń mikrostrukturalnych to pragmatyka maksymalnych uszczegółowień i subiektywizacji dyskursu, zawierającego zróżnicowane schematy argumentacji, czerpane często spoza legitymizowanych społecznie sądów [Duszak 1998: 113–117]. Dynamiczne regulacje zależności między dyskursami medialnymi, publicznymi i dyskursami rzeczywistości w zakresie ich semantycznej makro- lub mikrostrukturalizacji obejmują konflikty obyczajowe, poznawcze, estetyczne, religijne i moralne. W mikrodyskursach – opcjonalność, lokalność, sytuacyjność i doświadczeniowość współwarunkują racjonalne testowanie znaczenia w zakresie formułowania wiedzy wspartej indywidualnym doświadczeniem. Tekstualizacje zdarzeń o charakterze lokalnym mogą uwydatniać wybrany dyskurs rzeczywistości, albo też doprowadzić do jego marginalizacji ze względu na brak wyraźnych odniesień do struktur globalnych. Specyficzną własnością „słów-figur” jest ich równoczesna makro- i mikrostrukturalna wymiana znaczeń. Przedstawię teraz przykłady trzech tekstów, zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej” z 8 marca 2013 r., podkreślając funkcję tytułowych „słów-figur” aktualizujących zasadę poróżnienia dyskursów.

1. Adam Wajrak, *Atak krwiożerczych sikorek*

Tytułowa fraza w artykule Adama Wajraka [Wajrak 2013: 34] kreuje profil informacji przecinający się z przywołaną wprost w tekście standardową wiedzą na temat sikorki jako „słodkim ptaszku z bajki”. Tej wiedzy (i temu obrazowi) przeciwstawia autor opis „mrozących krew w żyłach wyczynów sikorek”. Biegunowe napięcie (podwójny dyskurs) podtrzymuje ekspozycja pokarmu sikorek: obok słonecznika i orzeszków jedzą one słoninę, owady, larwy i jaja. Mają naturę padlinożerców, w Puszczy Białowieskiej podążają śladem ofiar wilków i rysi; potrafią polować jak jastrzębie lub krogulce. Przenosząc w dyskursywnym opisie profil informacji o sikorce na jej cechy agresywne, Wajrak aktualizuje obraz ptaka spadającego „niczym błyskawica” na czeczotkę, w którą wbija się pazurami, wali dziobem w głowę i wyjada z zabitej mózg. Autor opisuje także sceny polowań sikorek na uśpione w jaskiniach nietoperze.

Jakkolwiek chodzi o sikorkę, to sposób jej przedstawienia ma perspektywę antropologiczną. Jest projekcyjnym obrazem emocji i charakterystycznego, utrwalonego w kulturze stylu poznawania zjawisk poprzez ich biegunowe ujmowanie. Sikorka staje się anamorficznym i zastępczym obrazem archaicznego lęku przed pożarciem, skrytym pod obrazem „słodkiego ptaszka z bajki”; równocześnie wyraża ludzki instynkt agresji i walki oraz zasadę odżywiania się człowieka-padlinożercy. Ze względu na synchroniczne zwielokrotnienie dyskursów (o ptaku i człowieku, o kacie i ofierze, naturze i kulturze, cielesności i psychice) tytułowa fraza – *atak krwiożerczych sikorek* – ma charakter figuralny. Autor, prowadząc dyskurs z zakładanym w „milczącej wiedzy” [Polanyi 1946, 1958, 1962: 239–262, 1966] standardowym obrazem sikorek, wprowadza temat okrucieństwa i dzikości natury, choć równie dobrze temat ten mógłby być przedstawiony jako ekspresja (typowego dla życia biologicznego) instynktu walki o przetrwanie, zgodnego z naturalnym uposażeniem ptaka. Ponadto, cały dyskurs mógłby być poprowadzony w odwrotnym toku prezentacji – od wskazania na drapieżność sikorki do osłabienia negatywnych dla człowieka skojarzeń poprzez ukazanie ptaka zjadającego się słonecznikiem. Włączenie elementu bezpośredniego doświadczenia autora, będącego wnikliwym obserwatorem przyrody, uwiarygodnia zbiór wyeksponowanych znaczeń, a przesunięcie zakresu referencji cech tworzy szerszy profil informacji niż tylko związany z opisem obyczajów sikorki. Jednym z podstawowych skutków figuratywnego użycia słów „atak”, „krwiożerczość” i „sikorka” jest nie tyle redefinicja znaczeń tych właśnie jednostek leksykonu, ile doprowadzenie do skrzyżowania i poróżnienia dyskursów, w tym podpatrzonego dyskursu rzeczywistości, ujawnianego w planie wyrażenia. Istotną funkcję pełnią więc w przywołanym tekście, w tym w reprezentacji wiedzy naukowej, zabiegi metonimicznego rozszerzania znaczeń, umożliwiające wyrażenie osobistej wie-

dzy i aksjologii. Uwydatniony zostaje indywidualny akt poznawczy w jego relacji do poznawanego obiektu, także w relacji do „milczącej pamięci” i zobiektywizowanych, w tym standardowych, schematów wiedzy wspólnot wyobrażeń i użytkowników przestrzeni społecznej. Integralność heurystyki podmiotu, by miała wartość aktu przekazania pewnej wiedzy w kontekście danej sytuacji społecznej, musi natrafiać na integralną heurzę ze strony uczestników sytuacji poznawczej; w przeciwnym razie staje się jedynie dziwacznym, marginalizowanym komunikatem. Adam Wajrak wykorzystuje więc dyskurs lokalny o sikorce i szczegółowe, mikrostrukturalne znaczenia, a równocześnie znajduje ich semantyczne przecięcia z dyskursem makrostrukturalnym, antropologicznym.

2. Robert Stefanicki, *Polowanie na albinosów*

Temat podjęty przez autora [Stefanicki 2013: 14] zanurzony jest w złożonym scenariuszu etnograficznym i społecznym, w którym uwydatnia się maksymalna różnica subiektywna podmiotów zamieszkujących wspólną przestrzeń. Jak podkreślił Pierre Bourdieu, różnica taka, rodząca zbiorowe niezrozumienie, przekształca pole współdziałania w arenę, co jest jednym z najistotniejszych współcześnie zjawisk w organizacji/dezorganizacji przestrzeni publicznej, reprezentowanym powszechnie w schematach konstruowania dyskursów [Turner 2005: 110–111; Ślósarska 2012: 127–175]. Paradygmat areny umożliwia podtrzymywanie – w formie niekwestionowanych, „etnicznych zasad generatywnych” – ciągłości wspólnoty, stabilizując odróżniające ją cechy [Bourdieu 2008: 92–93, 119].

W tekście Stefanickiego funkcję otwierającą komunikacyjną sytuację poróżnienia dyskursów spełnia słowo „polowanie”. Słowo to, wyrażające w słownikowych i kulturowych kontekstach relację „zwierzę/zwierzę lub „człowiek/zwierzę”, przenosi autor artykułu na relację człowiek/człowiek, rekonstruuje jej znaczenie w szerszej, archetypicznej figurze „kat/ofiara”, której składnikami są ludzie o typowej dla mieszkańców Afryki fizyczności oraz ludzie z genetyczną skazą – Murzyni albinosi. Oni właśnie stają się obiektem polowań ze strony współplemieńców wierzących, że ciała albinosów obdarzone są magicznymi właściwościami. *Biali Murzyni* żyją na obrzeżach wspólnoty – kryją się w dzień przed słońcem, a w nocy przed napastnikami. Dzieci albinoskie są porzucane przez rodziców.

We wprowadzeniu do swojego tekstu Stefanicki pisze: „Choć rząd Tanzanii obiecywał walkę z tym zjawiskiem, *biali Murzyni* są wciąż mordowani dla ich *magicznych* organów”. Kontynuując redeskrypcję dyskursu rzeczywistości, autor wyszczególnia w opisie ciąg następujących faktów: *Białym Murzynom* obcina się najczęściej ręce lub nogi (wyceniane na ok. 5 mln szylingów), na zamówienie szamanów robi się wywary z ciał albinosów, z organów talizmany. Rybacy z Jeziora

Wiktorii wplatają w sieci ich włosy, by połowy były obfitsze, zraszają krwią albinosów lub smarują ich wątrobą dzioby swoich łodzi, górnicy poszukujący złota rozlewają w kopalniach krew lub zmieloną skórę albinosa. Zabijani są zarówno dorośli, jak dzieci. Groby albinosów są w Tanzanii betonowane, by zapobiec bezczeszczeniu zwłok.

Dobór faktów podporządkowany jest regułom konstrukcji spójnego tekstu, w którym temat prowadzony jest z perspektywy obserwatora reprezentującego współczesną etykę globalną (makrodyskurs aksjologiczny). Perspektywę tę wzmacnia odwołanie do systemowych reguł społecznych. Jak podkreśla Stefanicki, mimo starań (słabo efektywnych) rządu Tanzanii i akcji Amnesty International w Tanzanii nadal giną albinosi, a znachorzy ponoszą niewielkie kary za inspirowanie „polowań”. Irracjonalna tradycja stanowi składnik „milczącej wiedzy” plemiennej. Negatywne oblicze „milczącej wiedzy” to „schematy działające z ukrycia” – obok bezwładności sądów wartościujących oraz wiedzy nagromadzonej i zdeponowanej w ludzkim języku, są to bezmyślne formy zachowania („etniczne zasady generatywne” zakorzenione w archaicznej tradycji), powielane bez zrozumienia zmian w otoczeniu, także różnorodne formy agresji motywowane zakresem władzy. „Schematy działające z ukrycia” to również jednostronność i stabilizacja na poziomie mechanizmów przystosowawczych [Nęcka 1999: 180–182].

Fraza „polowanie na albinosów” ma charakter dyskursywny (aksjologicznie i poznawczo) i nie jest wprost izomorficzna do żadnego z obiektów wyobrażeń czy realnych. Związek między słowem wypowiedzanym (wypowiadalnym) jest w przywołanym tekście zawiązywaniem i rozwiązywaniem relacji między różnorodnymi tekstami kultury i sfery publicznej. Wypowiedziana fraza jest śladem doświadczenia wyniesionego z etyki uniwersalnej, świadectwem sporu i oporu. Jest to także zapis stanu rzeczywistości, w którym różnica znaczeń w makrodyskursie traci swoją jednoznaczność w dyskursie lokalnym (mikrodyskursie), ponieważ jedna ze stron kieruje się „schematami działającymi z ukrycia”, a zarazem nie jest podmiotem sytuacji komunikacyjnej, w której uzasadniałaby swoje racje. Możemy jednak przypuszczać, że dla tanzańskich szamanów fraza „polowanie na albinosów” jest nieadekwatna do ich przeświadczeń na temat wykonywanych działań, celu oraz funkcji rytualnych zabiegów. Takie nakładanie się różnic rodzi albo walkę symboliczną, w której nie chodzi o zniesienie dystynkcji, ale o utrwalenie symbolicznej przemocy jednej ze zbiorowości, albo też, by nie doprowadzić do legitymizacji przemocy – rozpoznane i nacechowane aksjologicznie różnice stają się podstawą negocjowania znaczeń w dyskursie społecznym i jego tekstualnych reprezentacjach. Próba indukowanej redefinicji słownika mentalnego Tanzańczyków, zawartego w ich tradycji etnicznej, dotyczy artykulacji podmiotu epistemologicznego i retorycznego w kategoriach makrodyskursu. Podzielane przez wspólnotę lokalną przeświadczenia na temat swojej tożsamości zostają

zderzone z odmienną, kulturową i etyczną kompetencją, podważającą lokalne wzory ciągłości etnosu. Tym samym, podkreślane przez Foucaulta procedury wykluczania fragmentów zdarzeń dyskursywnych (zwłaszcza w formie zakazów obejmujących podmioty i tematy [Foucault 2002: 7–8], łączone z tabu personalnym, przedmiotowym, rytuałem okoliczności, uprzywilejowaniem wybranych podmiotów jako kreatorów dyskursów ulegają inwersji. W analizowanym tekście zbiór nakazów i zakazów tworzących złożoną, nieustannie modyfikowaną sieć, zostaje odwrócony i przeniesiony na historycznie ukształtowaną *communitas* miejscowych szamanów i podporządkowanych ich oddziaływaniu społeczności. Efektem inwersji jest pierwotnie polaryzacja wspólnoty wydobywająca ukryte (odrzucone) racje ofiar, a następnie przemieszczenie owych racji w sferę akceptowalnych globalnie wartości. Użyte przez Stefanickiego „słowo-figura” („polowanie”) jest aksjologiczną redeskrypcją zbioru historycznych sytuacji, które podważa, wskazując na ich popędową i rytualną reliktowość, nieakceptowalną we współczesnych makrodyskursach.

3. Bartosz T. Wieliński, *Turyści zobaczą kamienne piekło*

Tytułowa metafora „kamienne piekło” w artykule Wielińskiego [Wieliński 2013: 8] jest zbiorowym, językowym świadectwem więźniów z obozu w Gross Rosen, wyrażającym granicznie doświadczenie, któremu zostało poddane 125 tys. osób. Więźniowie wydobywali granit w kamieniołomie należącym do SS, pracując pod przymusem w ekstremalnie ciężkich warunkach. Zginęło 40 tys. osób. Po wojnie mieściło się w Gross Rosen tajne więzienie NKWD. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku powstało muzeum obozowe, działające na marginesie rozwijających się projektów biznesowych aż do lat 90., gdy jeden z byłych więźniów, Jan Wysocki, upomniął się o szacunek dla śmierci swoich kolegów.

Aktualnie projekt zagospodarowania miejsca to zbudowanie muzeum, o którym pisze autor artykułu we wprowadzeniu: „Długie betonowe schody prowadzą do muru ze stali. Tę drogę podczas wojny pokonywali więźniowie obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Teraz przejdą nią turyści”. Cytując słowa prezesa fundacji „Kamieniołomy Gross Rosen”, autor dodaje: „Liczymy na to, że miejsce to przyciągnie 150 tys. turystów rocznie” [Wieliński 2013: 8].

Wprowadzone w tekście opozycje – więzień/turysta, granit (jako składnik natury) wobec cywilizacji śmierci i biznesu, miejsce realne wobec historycznego „miejsca doświadczenia” i późniejszego „miejsca pamięci” kumulują diachroniczne wartości określonego fragmentu wspólnotowej przestrzeni. Projektowane, hiperrealne muzeum ma stać się miejscem łączącym historyczny, aktualny i przyszły dyskurs rzeczywistości z dyskursem medialnym. Pośredniczący, metaforyczny epitet „kamienne piekło” wyraża aksjologię i historię miejsca; muzealne

„kamienne piekło” aktualizuje sytuację (dyskurs następczy) potencjalnego, empatycznego doświadczenia ponowoczesnego turysty, bowiem muzeum zaprojektowane jest tak, by turyści szli po betonowych schodach ustawionych dokładnie na szlaku, którym poruszali się więźniowie; schody będą prowadzić do miejsca kaźni ograniczonego wodą i kamiennymi ścianami. Tytuł artykułu – *Turyści zobaczą kamienne piekło* – jest referencjalnie wieloznaczny. Co bowiem znaczy w nim słowo „zobaczyć”? Fraza „turysta zobaczy” (muzeum ma być uruchomione w 2016 r.) to fraza, która w kontekście opisywanego tematu implikuje bardzo szerokie pasmo potencjalnego przeżycia i doświadczenia, od zdystansowanej, choć uczestniczącej, obserwacji po traumatyczne przeżycie.

Metaforyczny epitet „kamienne piekło” należy do makrostruktur dyskursywnych, może być interpretowany w kontekście Dantejskiej topiki piekła. Jednak jego znaczenie w proponowanej wypowiedzi kształtowane jest przez historię lokalną, przekształcającą kulturowy topos w deskrypcję konkretnych zdarzeń. Z pozornie zwykłego, o charakterze lokalnym, interwencyjnego spotkania dziennikarza oraz więźnia z Gross Rosen wyłania się zbiorowa narracja, w której „historia, pamięć czy pewne uprzedmiotowienie – jakiś emblemat czy pomnik, który za nią stoi – mogą służyć jako autorytatywne punkty odniesienia, wpisując się w tworzywo jednej, pochłaniającej je narracji [Crapanzano 1999: 175]. Wspólnoty inicjujące zbiorową narrację – jako akt przerwania milczenia – Turner nazywa *communitas*, wspólnotami „wyrastającymi z obrzędowego upokorzenia” [Turner 2005: 40]. Choć ich zasadą jest autokreacja na obrzeżach społecznych struktur, to jednak *communitas* przenikają do zarządzanych przez władzę aren i inspirują scenariusze komunikacyjne, prowadząc najczęściej do periodycznej rekatagoryzacji powszechnie uznanych i legitymizowanych reguł społecznego współżycia.

Bartosz Wieliński uwydatnia w swoim tekście osobliwy „dyskurs milczenia”, niekoniecznie związany wprost z totalitaryzmem, lecz w szerszej skali identyfikowany z wszelkimi formami opresji społecznej, w tym opresji dyskursów legitymizowanych w zdarzeniach komunikacyjnych. Dyskurs milczenia, zawarty w obszarach skrytej wiedzy osobistej lub wspólnotowej, paradoksalnie krystalizuje, przez potencjalną możliwość ujawnienia się, zatarg postaw obecności i reprezentacji. Intencjonalne podmioty własnych mikrohistorii w swej bezpośredniości, autentyczności i przełamywaniu granic obecności stanowią personalną zasadę zatargu wobec wszelkich innych podmiotów. „Głos obecności” owych intencjonalnych podmiotów jest składnikiem transgresywnej współpodmiotowości, nastawionej na ekspresję i ekspansję konkretnego komunikatu, podważającego semiotyczną stabilność przestrzeni, a zarazem stanowiącego sygnaturę członków społeczeństwa.

Jak to podkreślił Wieliński, przytaczając historię kamieniołomów, wszelka autoekspresja jest wtórna i wysoce selektywna w relacji do całości milczącej wiedzy charakteryzującej dany podmiot lub wspólnotę. Z szerszej, teoretycznej

perspektywy, identyfikacja struktury milczącej wiedzy z częściowymi tylko schematami jej tekstualizacji i obiektywizacji jest wewnętrznie sprzeczna, systemowo zwodnicza i kulturowo destrukcyjna [Lyotard 2010: 13–18; Polanyi 1966: 1–18; Ślósarska 2009: 267–287]. Konkretna osoba nie tylko może, lecz musi wiedzieć więcej niż to, co aktualnie wyraża; natomiast to, co wyrażane, jest specyficzną weryfikacją milczącej wiedzy przez uczestnictwo [Gill 1969: 533–559]. Jednostkowa lub zbiorowa „wiedza milcząca” odgrywa istotną rolę w integrowaniu szczegółów doświadczenia; jest jakby tłem i uzupełnieniem dla tego, co staje się centrum zainteresowania, inspiruje tekstualizację, nadaje im znaczenie i decyduje o ich użyciu. Uwzględnienie dyskursywności „milczącej wiedzy” jest równoznaczne z rozszerzeniem i pogłębieniem formułowanej przez Foucaulta i Rorty’ego zasady dyskursów jako serii wydarzeń działających w złożonych systemach ograniczeń [Foucault 2002: 28; Rorty 1998: 207–222]. Wewnątrzdyskursywne procedury kontroli – klasyfikacja, organizacja, dystrybucja, wymiar zdarzenia i przypadku [Foucault 2002: 16] mogą bowiem stanowić efekt nie tylko zakazów i nakazów (tabuizacji podmiotów i tematów) oraz taktyk manipulacji w procesach perswazyjnych [Tokarz 2006: 219–326], ale także odzwierciedlać bardziej złożony proces ukrywania/odslaniania w sferze publicznej tematów, nie tyle zakazanych, ile przemilczanych ze względu na okoliczności społeczne, zakres wspólnej wiedzy w dyskursie oficjalnym oraz habitus podmiotów.

4. Świat „pakowany” w „słowa-figury”

Podkreślając relacje *splatania* i *rozplatania* tego, co społeczne i przedmiotowe, z tym, co indywidualne, wyobrażane, pożądane, Bruno Latour zauważa, że proces *uwspółmierniania* danych w polu egzystencji jest współcześnie charakterystycznym, choć zarazem niezwykle trudnym do obiektywizacji zbiorem zdarzeń [Latour 2010: 110–111]. W efekcie powstają dyskursy zawieszone między kreowaniem, badaniem obiektów a ich reprezentacją w narracyjnym przedstawieniu, co z kolei może ustanawiać ponownie przejście od przestrzeni symbolicznej do materialnej, lokalnej, znaczącej, stymulującej potrzeby lub rozbudzającej ciekawość. Świat „pakowany” w słowa-figury intensyfikuje tę własność mikrodyskursów, którą możemy określić jako uobecnianie się intencjonalnych podmiotów inicjujących dyskurs publiczny w formie redeskrpcji wybranego fragmentu rzeczywistości lub zbioru zdarzeń. W pragmatycznym pojęciu rzeczywistości jako dyskursu, proponowanym przez Rorty’ego, termin „rzeczywiste” oznacza to, co ważne dla danej społeczności; jest to więc kategoria uwarunkowana historycznie i kulturowo, wyraża zgodę społeczną określonej wspólnoty na usankcjonowanie określonych racji poznawczych i moralnych [Rorty 1998: 206–222]. Dyskurs tekstualny zatem, zawierający odniesienia do zewnętrznych warunków, w których się

odbywa, istnieje w zdefiniowanym świetle i w znaczącym momencie czasowym. Jego artykulacja jest równoznaczna z przerywaniem określonych praktyk językowych, w których słowo stało się depozytem norm moralnych, poznawczych czy ekonomicznych. Ponieważ słowo jest scenariuszem najbliższego zdarzenia, jego figuratywne użycie wpisuje synchronicznie i najszerzej w ów scenariusz intelektualne, aksjologiczne i społeczne odniesienia, inicjując dynamiczne procesy poróżnienia i zatargu z wszelkimi dyskursami, ustabilizowanymi wcześniej w tekstach i zdarzeniach.

Podkreślany tutaj w analizach tryb figuralny dyskursu, łącząc różnorodne osie referencji (od podwojenia do zwielokrotnienia), charakteryzuje się, w odróżnieniu od trybu symbolicznego i alegorycznego, retoryką negacji i ironii, co umożliwia, jak słusznie formułował to Paul de Man, wprowadzenie różnicy opartej nie na percepcji zjawisk (nie zawsze też na bezpośrednim doświadczeniu czy specjalistycznej wiedzy), ale na ich konceptualizacji formułowanej ze względu na sytuacje społeczne i możliwość ich tekstualizacji. „Ja” empiryczne i „ja” ironiczne (negujące) obecne są jednocześnie w ramach tego samego momentu aktualizacji tematu dyskursu. Negacja i ironia jako tryby teraźniejszości [Man de 2006: 410] są bardziej skuteczne w tekstualnych praktykach dotyczących czasowych zjawisk lokalnych, w tym konstruowania krytycznej perspektywy wobec ograniczonych modeli wiedzy lub rozpoznania zbyt dużego obszaru „wiedzy milczącej”. Jednak swym zasięgiem (interwencyjność i perswazyjność) mogą obejmować także makrostruktury dyskursywne, stanowiąc fragment globalnych przemian w interpretacji i komunikacji społecznych więzi czy też szerzej – odniesień do środowiska życia, w tym do natury.

Bibliografia

- Bourdieu P. [2008], *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Crapanzano V. [1999], *Kryzys postmodernistyczny: dyskurs, parodia, pamięć*, tłum. O. i W. Kubiński, [w:] M. Buchowski (red.), *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, Wydawnictwo Instytutu Kultury, Warszawa.
- Duszak A. [1998], *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Foucault M. [2002], *Porządek dyskursu*, przeł. M. Kozłowski, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Friedrich H. [1978], *Struktura nowoczesnej liryki*, przeł. E. Felisiak, PIW, Warszawa.
- Gill J. [1969], *The tacit structure of religious knowing*, „International Philosophical Quarterly”, nr 9.
- Gołębiowska M. [2007], *Wiedza w kulturze a wiedza o kulturze*, [w:] A. Motycka (red.), *Wiedza a kultura*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Latour B. [2010], *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Universitas, Kraków.
- Lyotard J. F. [1997], *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, przeł. J. Migasiński, M. Kowalska, Aletheia, Warszawa.

- Lyotard J. F. [2010], *Poróżnienie*, przeł. B. Banasiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Majcherek J. A. [2004], *Źródła relatywizmu w nauce i kulturze XX wieku. Od teorii względności do postmodernizmu*, Universitas, Kraków.
- Man P. de [2006], *Retoryka czasowości*, przeł. A. Sosnowski, [w:] A. Burzyńska, M. P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, Znak, Kraków.
- Martin G. D. [1979], *The tacit dimension of poetic imagery*, „The British Journal of Aesthetics”, nr 19.
- Nęcka E. [1999], *Proces twórczy i jego ograniczenia*, Impuls, Kraków.
- Polanyi M. [1946], *Science, Faith and Society*, Oxford University Press, London.
- Polanyi M. [1958], *Personal Knowledge. Towards a Post-Critical Philosophy*, University of Chicago Press, Chicago–London.
- Polanyi M. [1962], *Tacit knowing*, „Philosophy Today”, nr 6.
- Polanyi M. [1966], *The Tacit Dimension*, Doubleday, Garden City, New York.
- Rorty R. [1998], *Konsekwencje pragmatyzmu*, przeł. Cz. Karkowski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Stefanicki R. [2013], *Polowanie na albinosów*, „Gazeta Wyborcza”, 08.03.
- Ślósarska J. [2009], *Milcząca wiedza*, [w:] też, *Bądź szybszy od śmierci. Studia z antropologii kultury*, Primum Verbum, Łódź.
- Ślósarska J. [2012], *Łapacze snów. Ponowoczesne kody spójności kulturowej*, Scriptum, Kraków.
- Tokarz M. [2006], *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Turner V. [2005], *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działania w społeczeństwie*, przeł. Rusakiewicz W., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wajrak A. [2013], *Atak krwiożerczych sikorek*, „Gazeta Wyborcza”, 08.03.
- Wielński B. T. [2013], *Turyści zobacz kamienne piekło*, „Gazeta Wyborcza”, 08.03.